Panu Edwardowi Łopuszyńskiemu
Organiście Kościoła Św. Karola Boremeusza
W WARSZAWIE.

DWANAŚCIE NOWYCH MELODYI KOLENDOWYCH

napisanych

NA HARMONIUM LUB ORGANY

albo

NA SAM FORTEPIAN

Z DODANIEM TEKSTU

przez

ADOLFA RZEPKO.

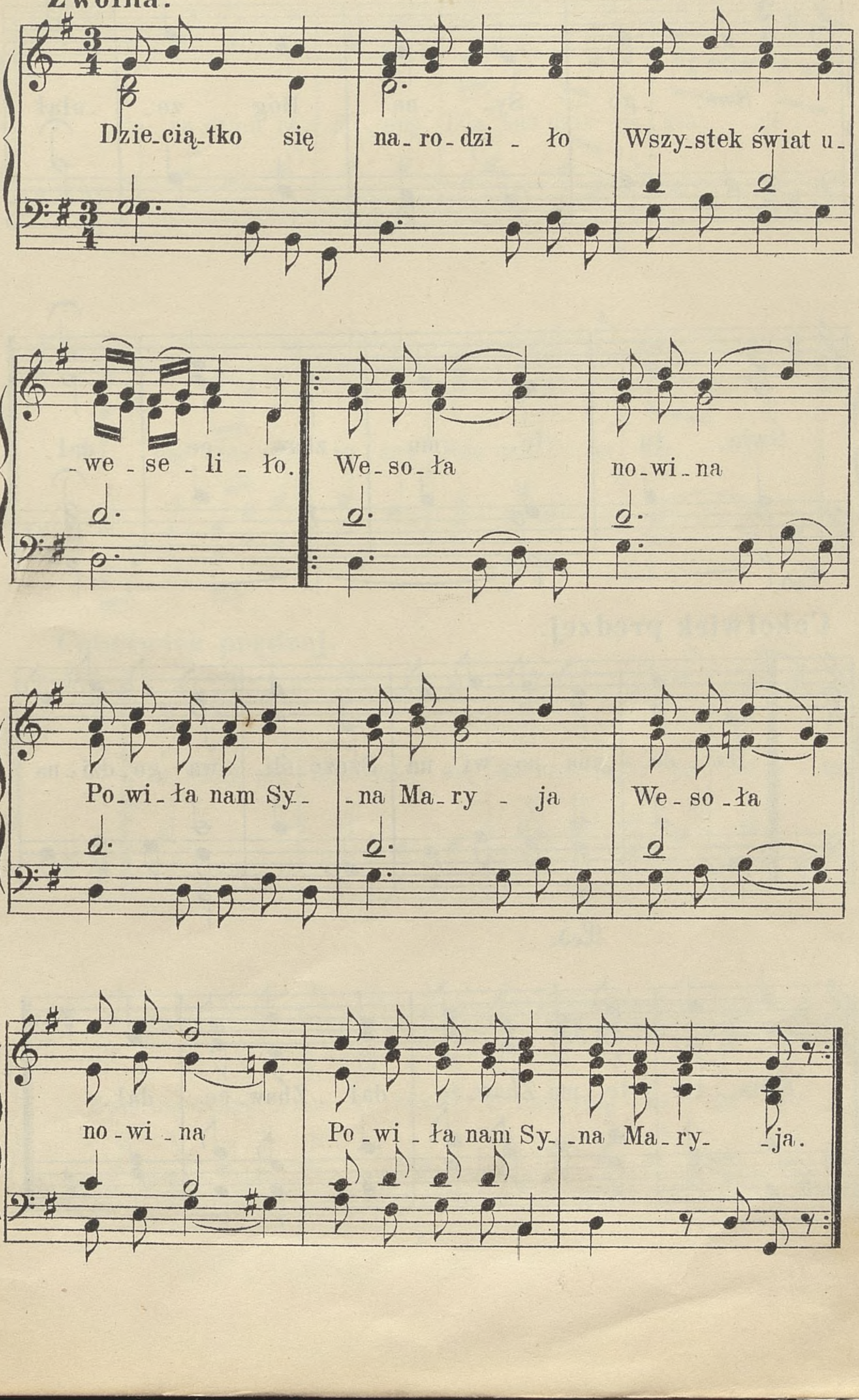
Cena 60 kop.

WARSZAWA.
Nakład i własność wydawców
GEBETHNERA i WOLFFA.

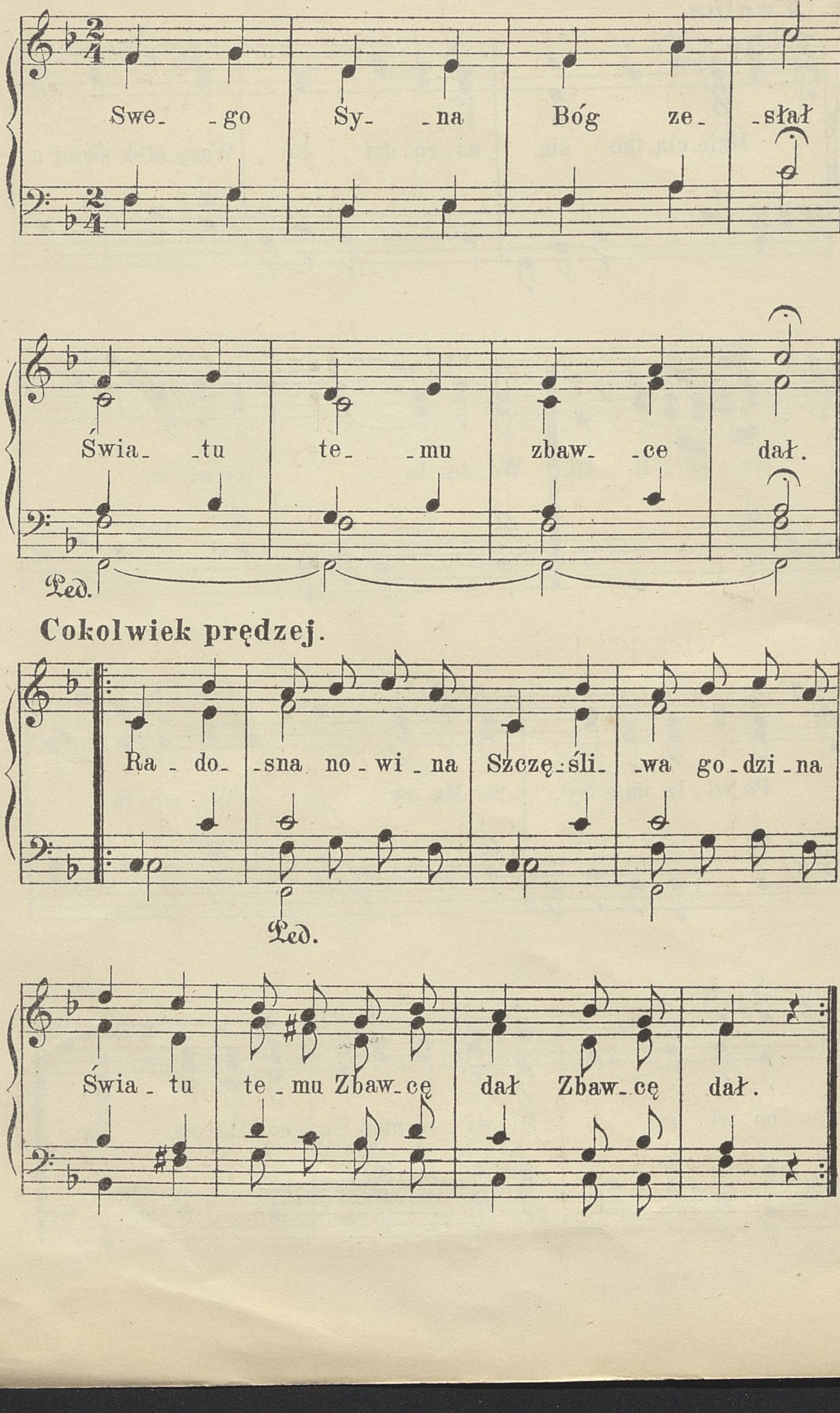
w lit. Mękarskiego N° 40. Krak. Przed. w Warszawie

— 1 —

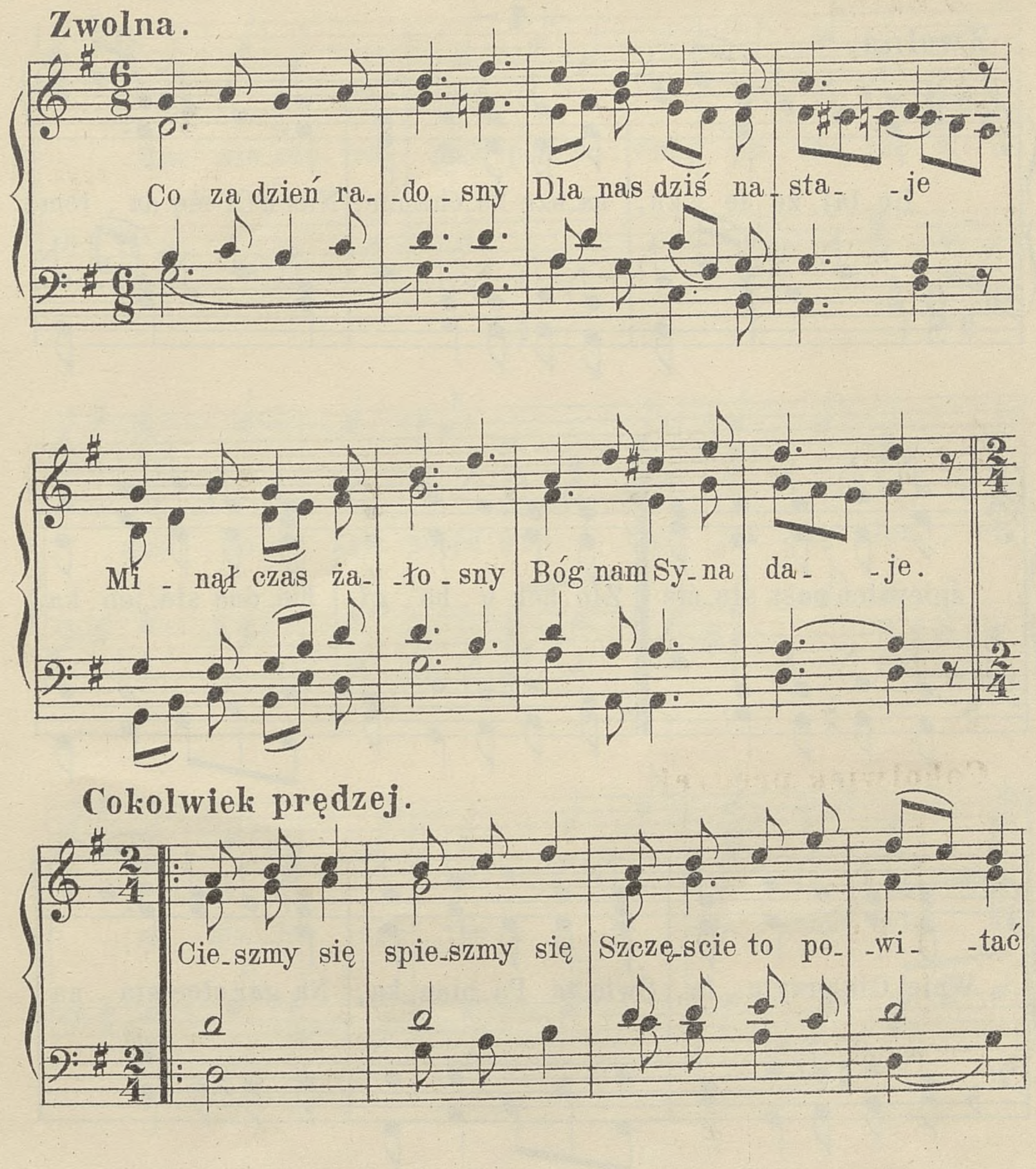
Zwolna.


Dzie_cią_tko się na_ro_dzi_ło Wszy_stek świat u_
_we_se_li_ło. We_so_ła no_wi_na
Po_wi_ła nam Sy_na Ma_ry_ja We_so_ła
no_wi_na Po_wi_ła nam Sy_na Ma_ry_ja.

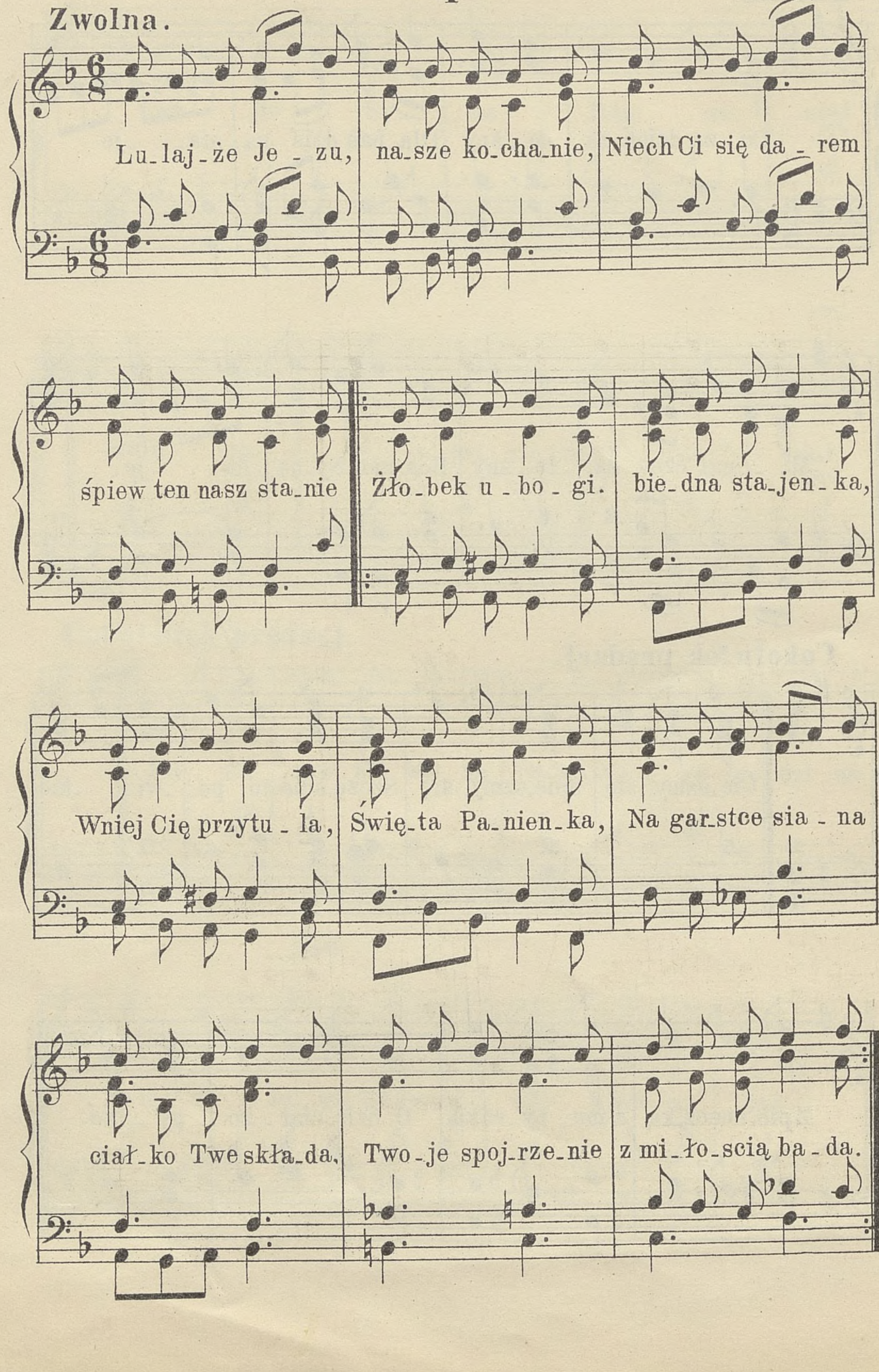
Zwolna.


Swe_ _go Sy_ _na Bóg ze_ _słał
Świa_ _tu te_ _mu zbaw_ _ce dał.
Ped.
Cokolwiek prędzej.
Ra_ do_ _sna no_wi_na Szczę_śli_ _wa go_dzi_na
Ped.
Świa_tu te_mu Zbaw_cę dał Zbaw_cę dał.

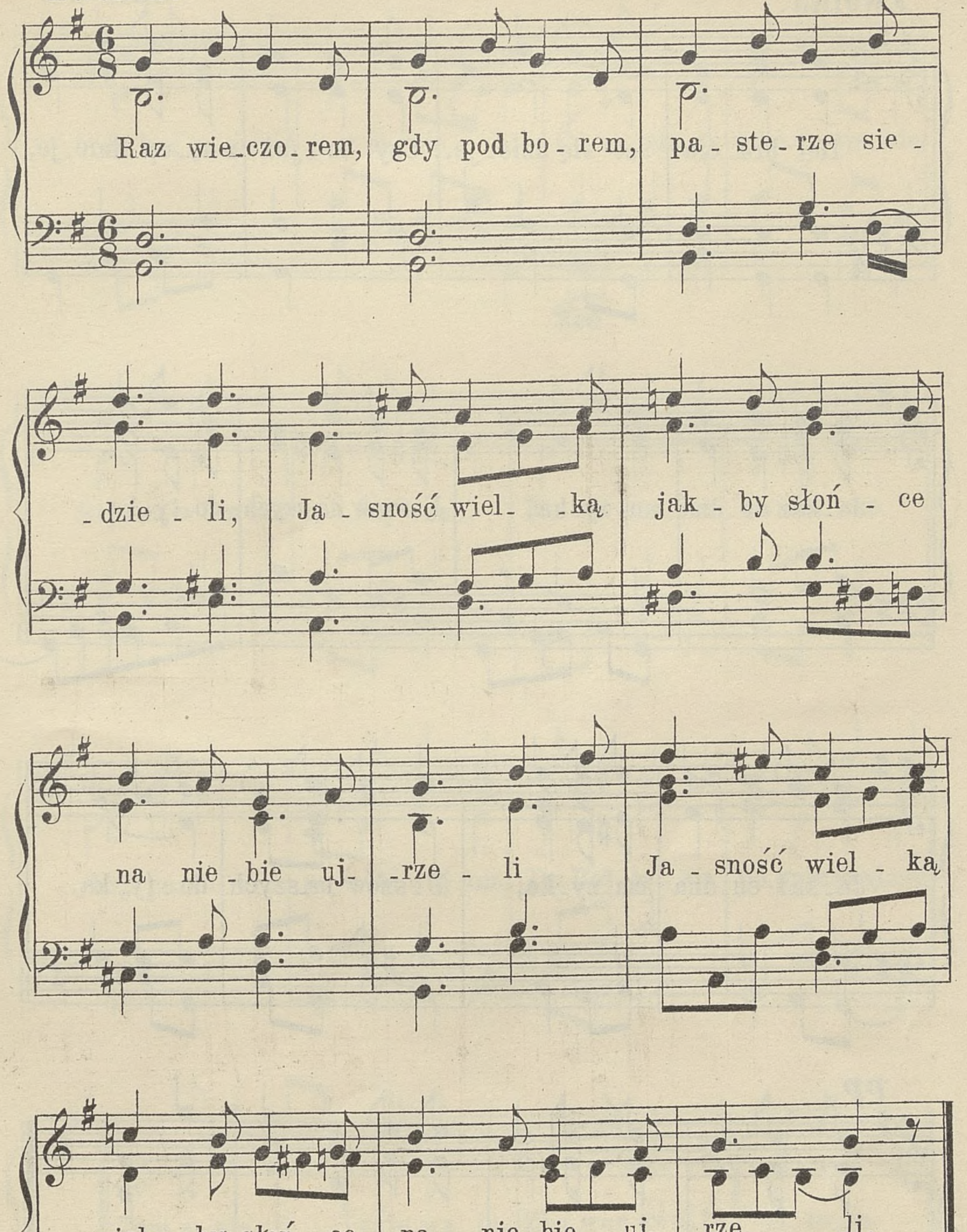
— 3 —


Zwolna.
Co za dzień ra_-do_-sny Dla nas dziś na_sta_-je
Mi_-nął czas ża_-ło_-sny Bóg nam Sy_na da_-je.
Cokolwiek prędzej.
Cie_szmy się spie_szmy się Szczę_ście to po_-wi_-tać
Z pio_snecz_ką z mu_-zy_-czką O dzie_ciąt_-ko py_-tać.

— 4 —

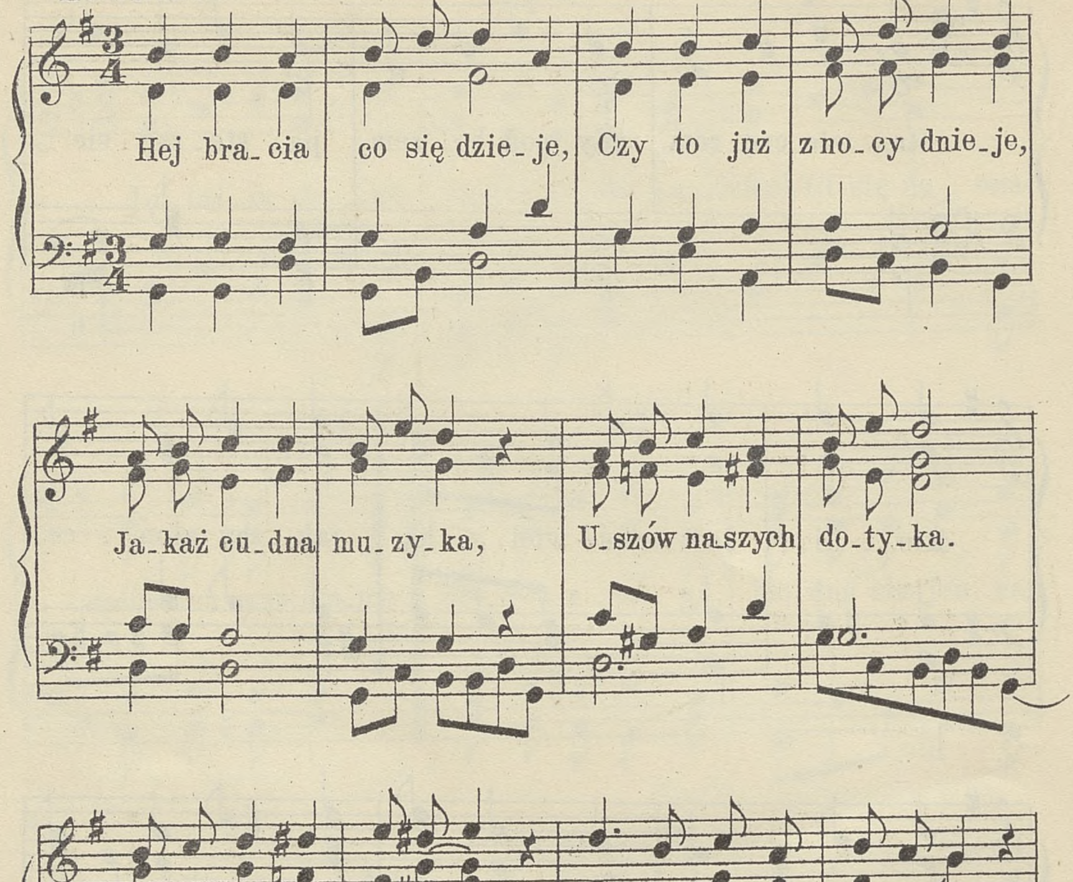

Zwolna.
Lu_laj_że Je_zu, na_sze ko_cha_nie, Niech Ci się da_rem
śpiew ten nasz sta_nie Żło_bek u_bo_gi. bie_dna sta_jen_ka,
Wniej Cię przytu_la, Świę_ta Pa_nien_ka, Na gar_stce sia_na
ciał_ko Twe skła_da. Two_je spoj_rze_nie z mi_ło_scią ba_da.

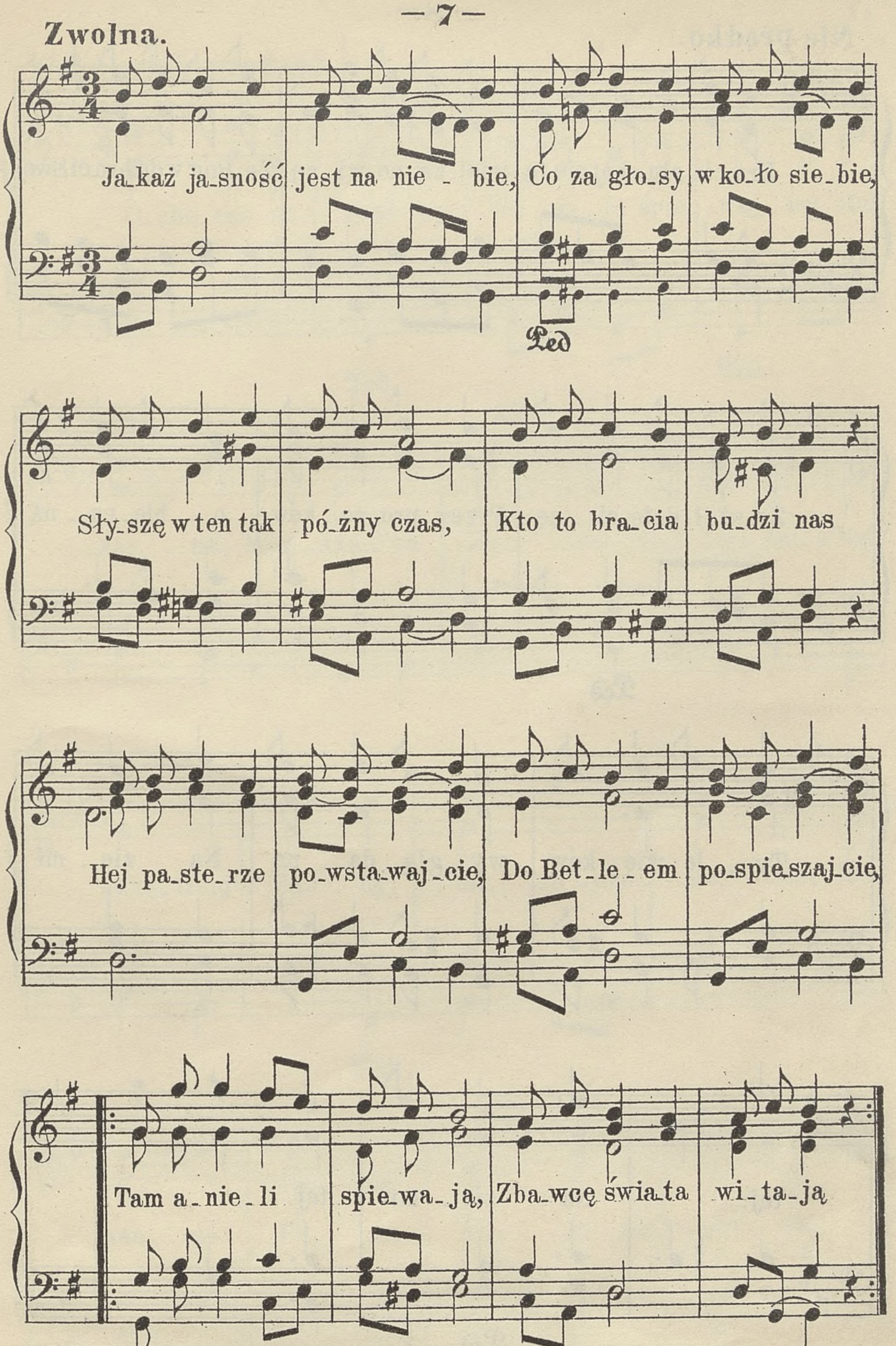
Zwolna.


Raz wie_czo_rem, gdy pod bo_rem, pa_ste_rze sie_
_dzie_li, Ja_sność wiel_ _ką jak_by słoń_ce
na nie_bie uj_ _rze_li Ja_sność wiel_ką
jak_by słoń_ce na_nie_bie uj_ _rze_ _li.

— 6 —

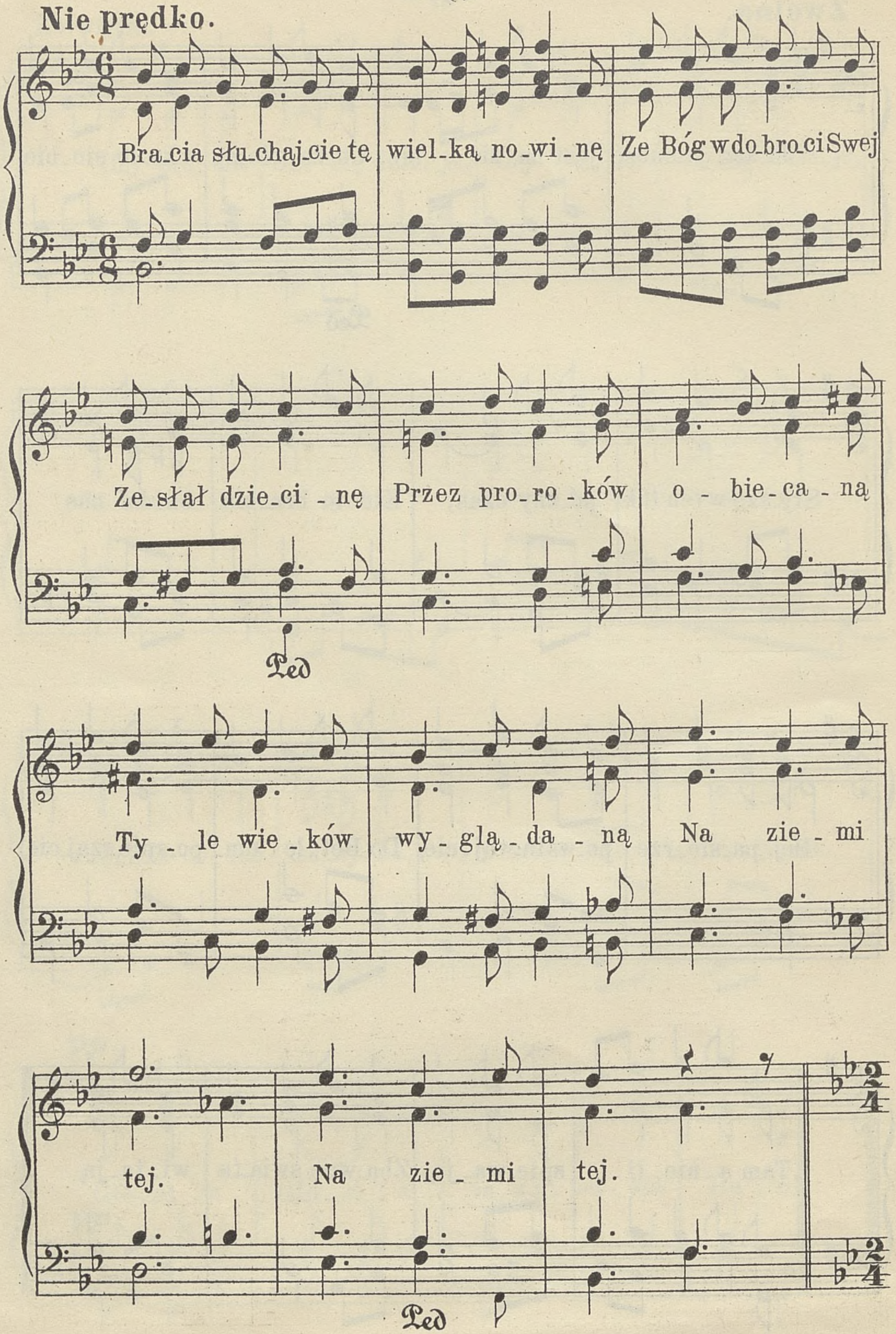
Zwolna.


Hej bra_cia co się dzie_je, Czy to już z no_cy dnie_je,
Ja_każ cu_dna mu_zy_ka, U_szów na_szych do_ty_ka.
Ja_każ cu_dna mu_zy_ka, U_szów na_szych do_ty_ka.
pp
Glo_ri_a Glo_ri_a in_ex_cel_sis De_o!
pp

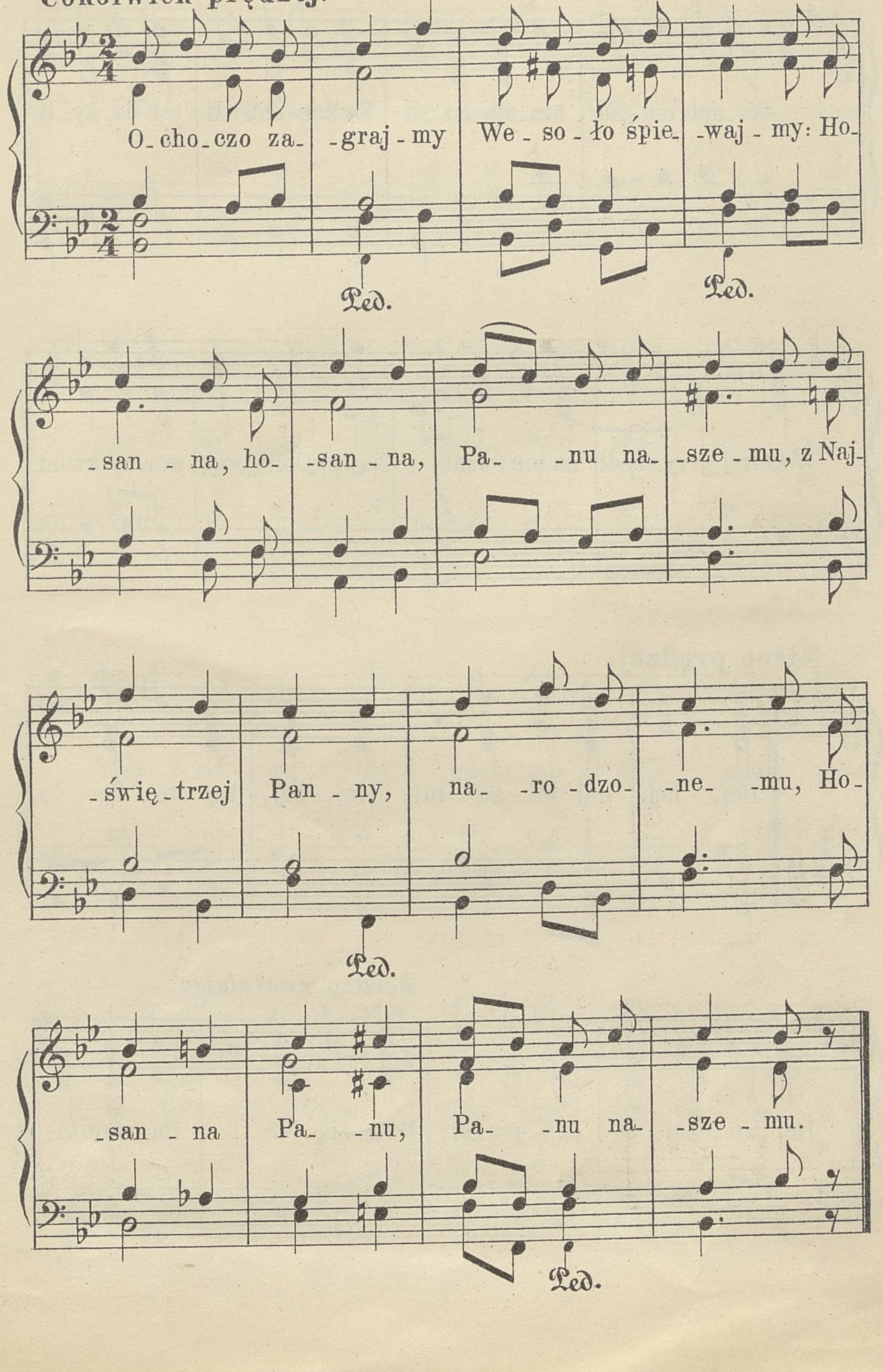

Zwolna.
Ja_każ ja_sność jest na nie - bie, Co za gło_sy w ko_ło sie_bie,
Ped
Sły_szę w ten tak pó_żny czas, Kto to bra_cia bu_dzi nas
Hej pa_ste_rze po_wsta_waj_cie, Do Bet_le_em po_spie_szaj_cie,
Tam a_nie_li spie_wa_ją, Zba_wcę świa_ta wi_ta_ją,

—8—

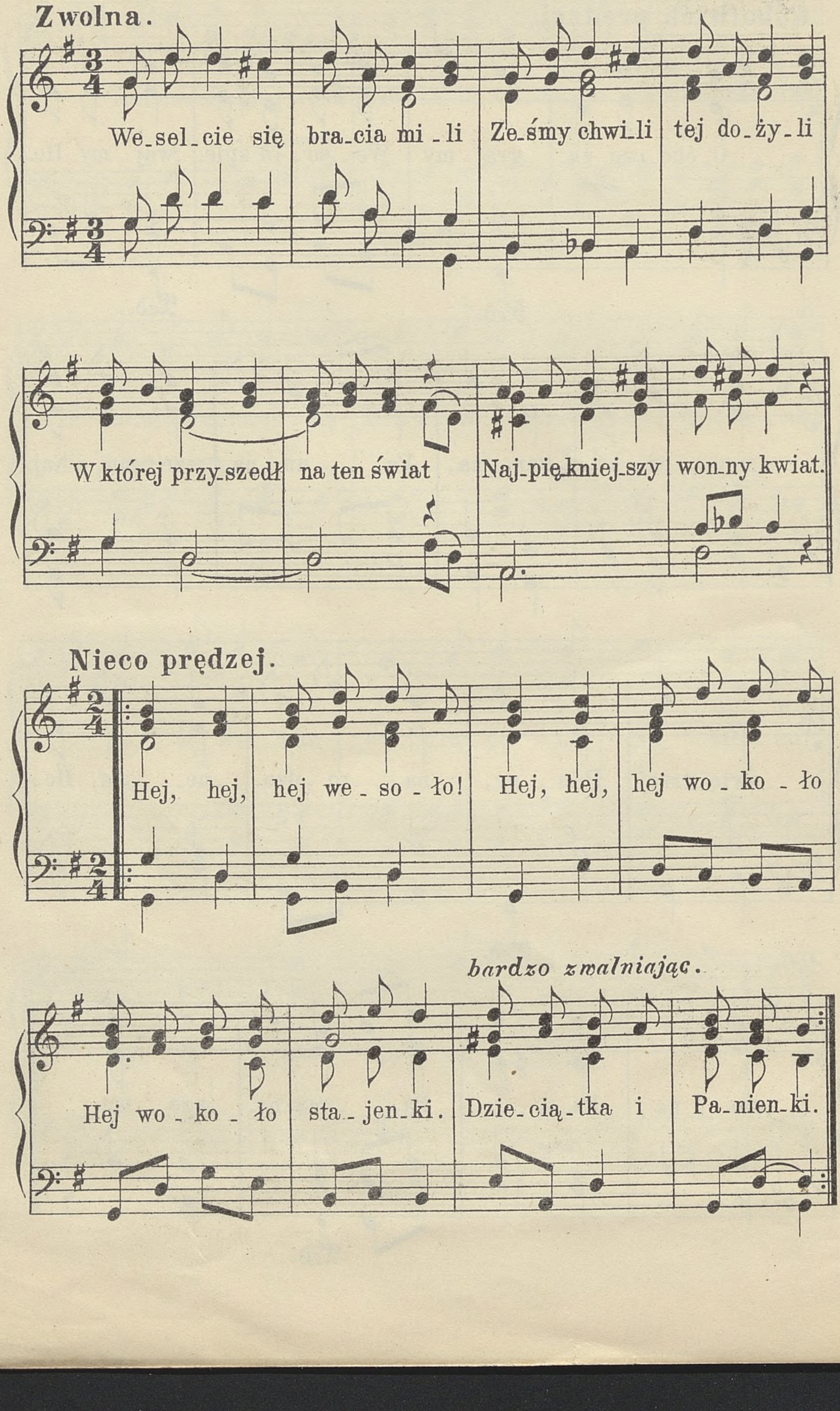
Nie prędko.


Bra_cia słu_chaj_cie tę wiel_ką no_wi_nę Ze Bóg w do_bro_ci Swej
Ze_słał dzie_ci - nę Przez pro_ro - ków o - bie_ca - ną
Ped
Ty - le wie - ków wy - glą - da - ną Na zie - mi
tej. Na zie - mi tej.
Ped

Cokolwiek prędzej.

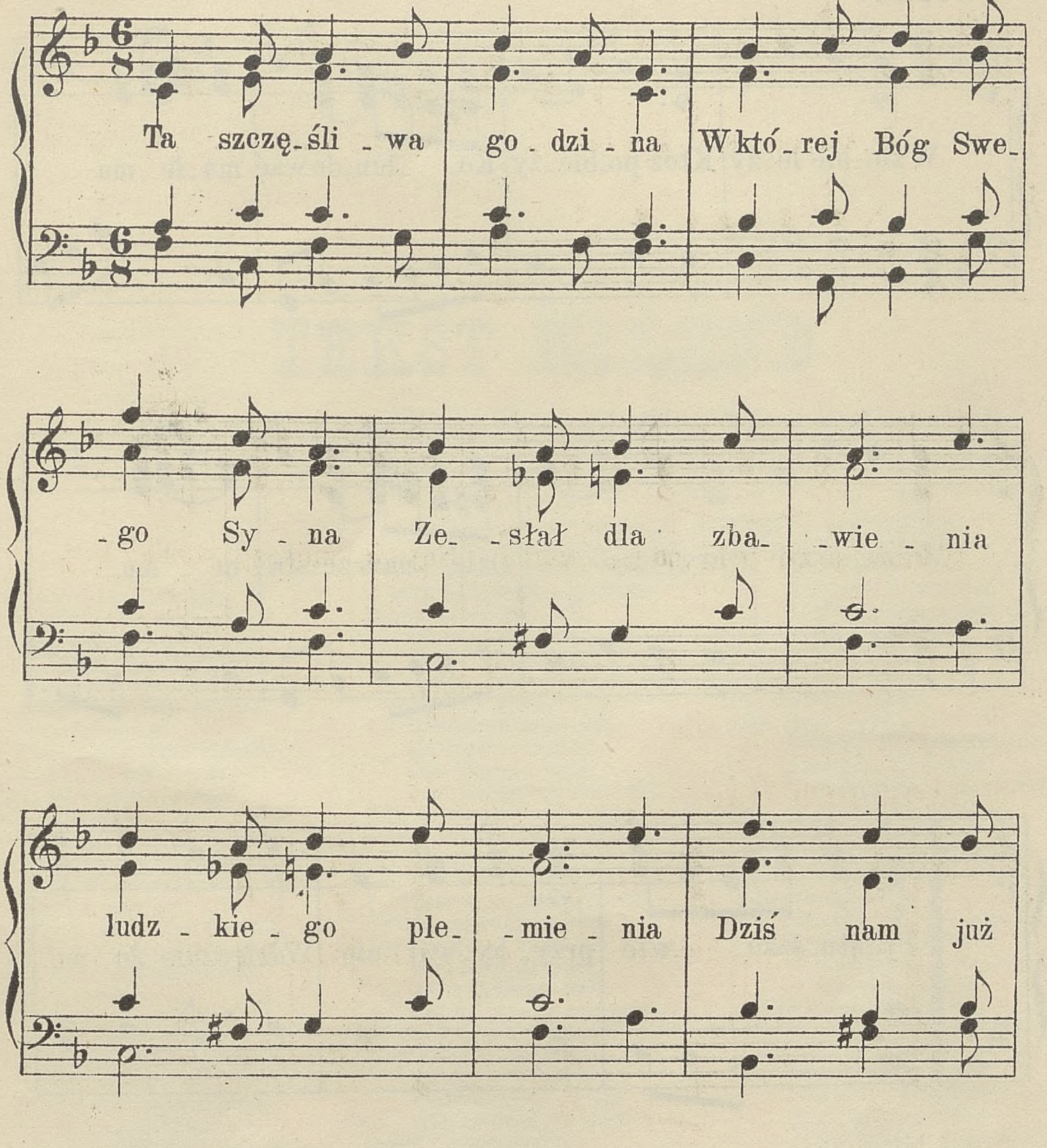


— 9 —


Zwolna.
We_sel_cie się bra_cia mi_li Ze_śmy chwi_li tej do_ży_li
W której przy_szedł na ten świat Naj_pię_kniej_szy won_ny kwiat.
Nieco prędzej.
Hej, hej, hej we_so_ło! Hej, hej, hej wo_ko_ło
bardzo zwalniając.
Hej wo_ko_ło sta_jen_ki. Dzie_cią_tka i Pa_nien_ki.

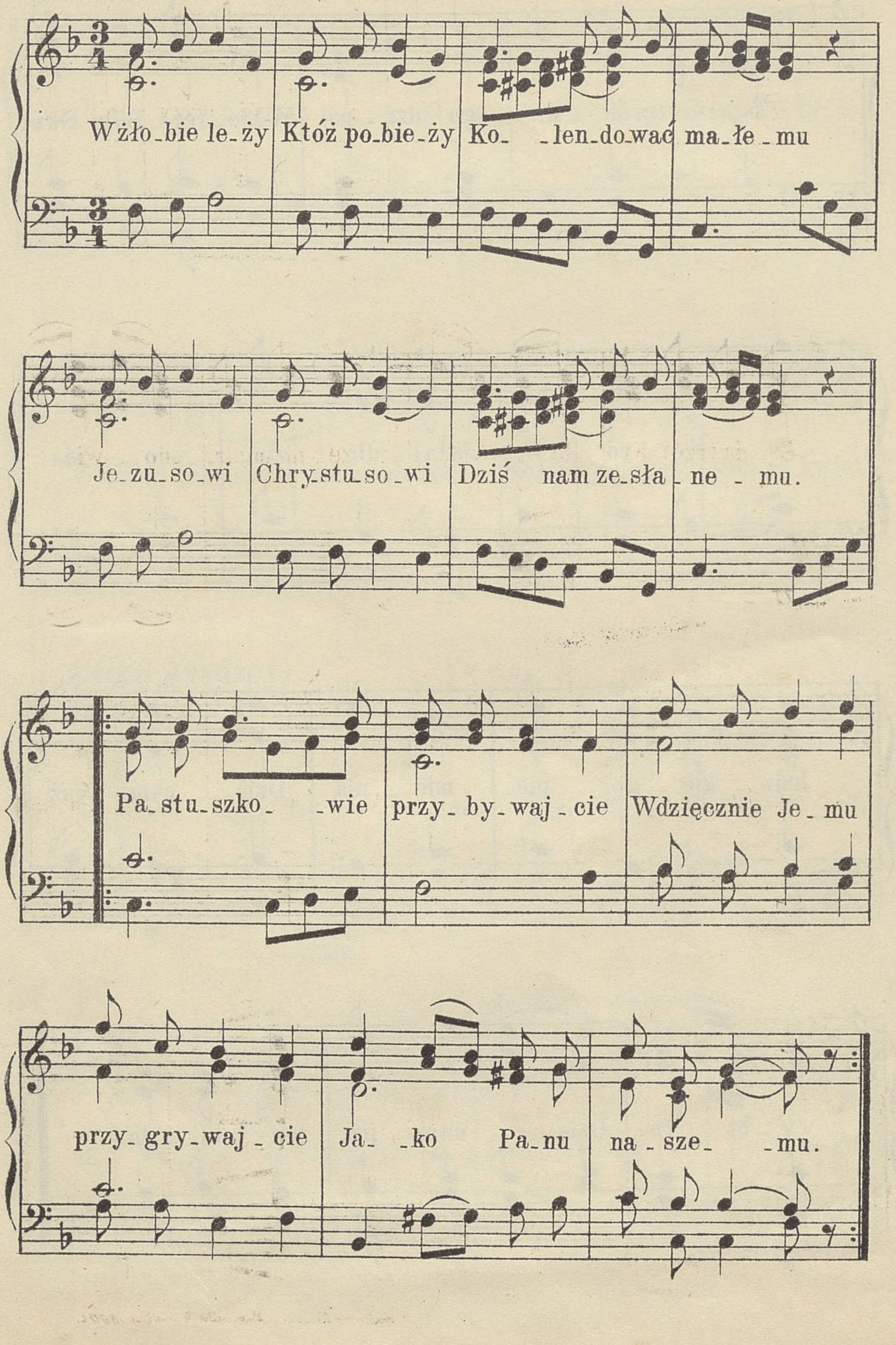
— 10 —

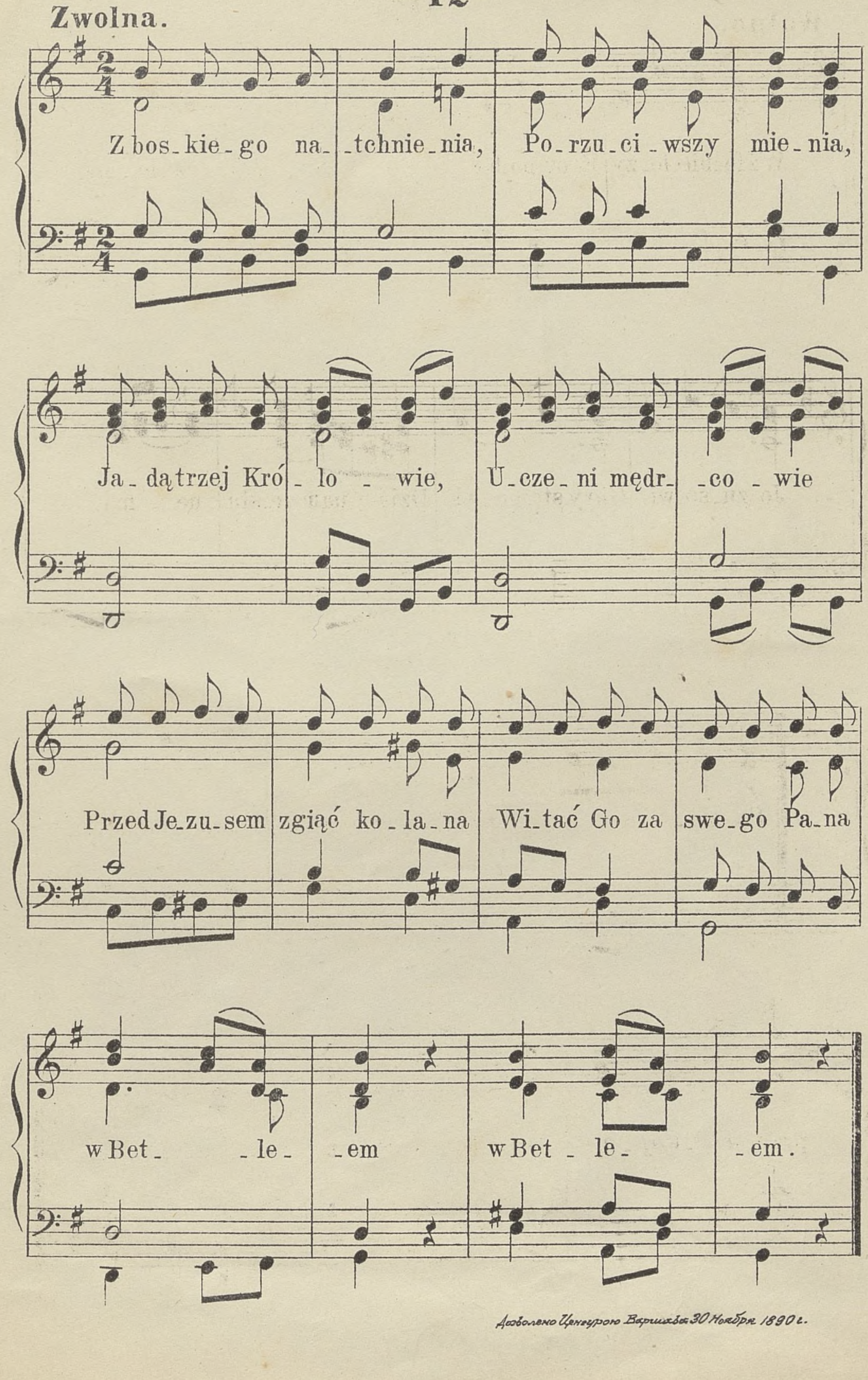
Zwolna.


Ta szczę_śli _ wa go _ dzi _ na W któ _ rej Bóg Swe_
_ go Sy _ na Ze_ _ słał dla zba_ _ wie _ nia
ludz _ kie _ go ple_ _ mie _ nia Dziś nam już
wy _ bi ła. Dziś nam już wy _ bi _ ła.

— 11 —

Wolno.


Wżło_bie le_ży Któż po_bie_ży Ko_ _len_do_wać ma_łe_mu
Je_zu_so_wi Chry_stu_so_wi Dziś nam ze_sła_ne _ mu.
Pa_stu_szko_ _wie przy_ by_waj_cie Wdzięcznie Je_mu
przy_ gry_waj_cie Ja_ _ko Pa_nu na_sze_ _mu.



Дозволено Цензурою Варшава 30 Ноября 1890 г.

TEKST KOLEND
do muzyki Adolfa Rzepko.

1.

Dzieciątko się narodziło,
Wszystek świat uweseliło;
Wesoła nowina:
owi ła nam Syna Maryja!
Wzięło na się człowieczeństwo
Co pokryło jego Bóstwo;
Wesoła nowina:
Powiła nam Syna Maryja!
Poznał ci to wół i osieł,
Iż to był niebieski poseł;
Wesoła nowina:
Powiła nam Syna Maryja!
Trzej królowie przyjechali,
Troje Mu darów dawali;
Wesoła nowina:
Powiła nam Syna Maryja!
Wchodząc do szopy klękali,
Bogu cześć, chwałę oddali;
Wesoła nowina:
Powiła nam Syna Maryja!
Przynieśli Mu dary oto:
Myrrę, kadzidło i złoto;
Wesoła nowina:
Powiła nam Syna Maryja!
Na to Boże Narodzenie
Wesel się wszystko stworzenie;
Wesoła nowina:
Powiła nam Syna Maryja!
Świętą Trójcę wyznawajmy
Bogu cześć i chwałę dajmy;
Wesoła nowina:
Powiła nam Syna Maryja!

2.

Swego Syna Bóg zesłał,
Światu temu Zbawcę dał,
Radosna nowina
Szczęśliwa godzina
Światu temu Zbawcę dał.
W jednej z owych wschodnich ziem
W małem mieście Betleem,
Przyszedł Jezus na świat
Rozkwitł ten wonny kwiat
W małem mieście Betleem.
Z krwi królewskiej pochodzi
Panna, która Go rodzi,
Od Boga przejrzana
Matką Pana zwana
Panna, która Go rodzi.
Józef święty mężem był
I z ciesielstwa tylko żył.
Od Panny wybrany
Opiekunem zwany
I z ciesielstwa tylko żył.
Gdy na rozkaz królewski
Zebrał się lud żydowski
By zostać spisanym
Potem zrachowanym
Zebrał się lud żydowski.
Święte stadło rzuca dom
Zadośćczyniąc rozkazom
Niewygód doznaje,
Aż w Betleem staje
Zadość czyniąc rozkazom.
W małej stajence stają
Gdy noclegu nie mają,
By się wywczasować
Ciału nowych sił dać
Gdy noclegu nie mają.
Zdala od wspaniałości,
Tam wśród nocnej cichości
Chrystus się narodził
Świat ten wyswobodził
Tam wśród nocnej cichości.

3.

Co za dzień radosny
Dla nas dziś nastaje,
Minął czas żałosny,
Bóg nam Syna daje.
Cieszmy się, śpieszmy się
Szczęście to powitać
Z piosneczką, z muzyczką
O dzieciątko pytać.
Mili pastuszkowie,
Wy Boga służkowie
Wy co pierwsi wiecie
Gzie spoczywa dziecię
Cieszcie się, spieszcie się
Szczęście to powitać,
Z piosneczką, z muzyczką
O dzieciątko pytać.
A my tuż za wami
Hołd Jemu oddamy
Z ufnością i wiarą,
Ze czcią i ofiarą.
Cieszmy się, spieszmy się
Szczęście to powitać
Z piosneczką, z muzyczką
O dzieciątko pytać.
Przez Boga wybrana,
Przenajczystsza Panna,
Świat uszczęśliwiła,
Chrystusa powiła.
Cieszcie się, spieszcie się,
Szczęście to powitać
Z piosneczką, z muzyczką,
O dzieciątko pytać.
W Betleem miasteczku
W stajence, w żłobeczku,
Gdy dziecię zrodziła
Na sianku złożyła.
Cieszcie się, spieszcie się
Szczęście to powitać,
Z piosneczką, z muzyczką
O dzieciątko pytać.
Tam to Pan nad Pany
Od ludzi nieznany
W postaci człowieka
Na nas grzesznych czeka.
Cieszcie się, spieszcie się
Szczęście to powitać,
Z piosneczką, z muzyczką
O dzieciątko pytać.
Bracia zatem mili,
Nie traćmy i chwili,
Na miejsce zdążajmy,
Bogu cześć oddajmy
Cieszmy się, spieszmy się
Szczęście to powitać,
Z piosneczką, z muzyczką
O dzieciątko pytać.

4.

Lulaj-że Jezu, nasze kochanie
Niech Ci się darem ten śpiew nasz stanie,
Żłobek ubogi, biedna stajenka,
W niej Cię przytula Święta Panienka.
Na garstce siana ciałko Twe składa,
Twoje wejrzenie z miłością bada.

Zbawco nasz Panie, Tyś na świat zstąpił,
Ojciec przedwieczny łaski nie skąpił
Z Adama grzechu by wyswobodzić
I dolę naszą pragnąc osłodzić,
Ciebie nam zesłał Jezu kochany
Od tylu wieków nam obiecany.

Chóry Aniołów chwałę Twą głoszą,
Ludy tej ziemi łaski Twej proszą.
Przyjmij serc naszych szczerą ofiarę,
Wzmacniaj w nas Panie prawdziwą wiarę.
Rąk naszych pracy błogosław Panie,
Niech się we wszystkiem wola Twa stanie.

5.

Raz wieczorem, gdy pod borem
Pasterze siedzieli,
Jasność wielką, jakby słońce
Na niebie ujrzeli.
W tem z obłoku, przy ich boku
Anioł występuje
Temi słowy Boskiej mowy
Onych zagaduje:
Mili ludzie, w nędznej budzie
Bóg się teraz rodzi
I z panienki, wśród stajenki
Na świat ten przychodzi.
Ten wybrany, wam zesłany
Grzeszny świat wybawi,
Ojcu Swemu Wszechmocnemu
Przed tron was postawi.
Krwi wylaniem, życia daniem
Grzechy świata niszczy,
Przyrzeczone, wyznaczone
Królestwo wam ziści.
Więc się cieszcie, wielbić spieszcie
Boga przedwiecznego
Dziś z Panienki, wśród stajenki
Dla was zesłanego.

6.

Hej bracia! co się dzieje,
Czy to już z nocy dnieje?
Jakaż cudna muzyka
Uszów naszych dotyka.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Wstawajcie, posłuchajcie
A cud ten rozważajcie
Jakaż piękna muzyka
Uszów naszych dotyka.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Bóg się nam dziś narodził,
Świat z grzechów wyswobodził,
O radosna nowina
Bóg swego zesłał Syna.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Na twarz więc upadajmy,
Dzieciątku hołd składajmy,
O radosna nowina
Bóg swego zesłał Syna.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

7.

Jakaż jasność jest na niebie,
Co za głosy w koło siebie
Słyszę w ten tak późny czas,
Kto to bracia budzi nas?
Hej pasterze powstawajcie
Do Betleem pospieszajcie,
Tam Anieli śpiewają,
Zbawcę świata witają.
Nie w pałacu, lecz w stajence
Dał przeczystej Bóg Panience
Swego Syna porodzić,
Świata smutek osłodzić.
Precz rodziców w nocnej ciszy
Dwoje bydląt towarzyszy
Maleńkiemu Dzieciątku
W tym ubogim zakątku.
Spieszmy bracia więc a żywo,
Bieżmy prędko nie leniwo
By dzieciątku pokłon dać,
Pana swego powitać.
Niechaj każdy na swe bary
Bierze choć ubogie dary
Jezusowi by je dać
Serce szczere pokazać.

8.

Bracia słuchajcie tę wielką nowinę
Że Bóg w dobroci Swej, zesłał Dziecinę,
Przez proroków obiecaną,
Tyle wieków wyglądaną
Na ziemi tej.
Ochotnie zagrajmy,
Wesoło śpiewajmy!
Hosanna Panu, Panu naszemu,
Z Najświętszej Panny narodzonemu,
Hosanna Panu, Panu naszemu!

Anioł Panience te słowa ogłosił,
Które w poselstwie od Boga przynosił,
Poczniesz Maryo w swojem łonie
Tego co na niebios tronie
Nam króluje!
Ochotnie zagrajmy,
Wesoło śpiewajmy!
Hosanna Panu, Panu naszemu
Z Najświętszej Panny narodzonemu,
Hosanna Panu, Panu naszemu!

Słowo to Boskie już ciałem się stało
I w ludzkiem ciele wśród nas zamieszkało.
Co prorocy obiecali
Już nam nieba ujrzeć dali
Na ziemi tej!
Ochotnie zagrajmy
Wesoło śpiewajmy
Hosanna Panu, Panu naszemu,
Z Najświętszej Panny narodzonemu,
Hosanna Panu, Panu naszemu!

9.

Weselcie się bracia mili,
Żeśmy chwili tej dożyli
W której przyszedł na ten świat
Najpiękniejszy wonny kwiat,
Hej, hej, hej wesoło,
Hej, hej, hej w około,
Hej w około stajenki,
Dzieciątka i Panienki.
Grzech Adama jest przyczyną,
Że się rodzi człek już z winą.
By ją zmazać, na ten świat
Przyszedł Jezus, wonny kwiat.
Hej, hej, hej wesoło,
Hej, hej, hej w około,
Hej w około stajenki,
Dzieciątka i Panienki.

Bóg Najświętszą Pannę przejrzał
I za Matkę sam Ją obrał
Swego Syna miłego,
Zbawcy świata grzesznego.
Hej, hej, hej wesoło,
Hej, hej, hej w około,
Hej w około stajenki,
Dzieciątka i Panienki.
Cnotą wielką przenikniona,
Grzechów wszelkich pozbawiona,
Zbawcę świata dała nam,
Który zstąpił z nieba bram.
Hej, hej, hej wesoło,
Hej, hej, hej w około,
Hej w około stajenki,
Dzieciątka i Panienki.
Ciesz się ziemio, ciesz się ludu
Z tego tak wielkiego cudu,
Że Bóg zstąpił na ten świat,
Jako piękny, wonny kwiat.
Hej, hej, hej wesoło,
Hej, hej, hej w około,
Hej w około stajenki,
Dzieciątka i Panienki.

10.

Ta szczęśliwa godzina,
W której Bóg Swego Syna
Zesłał dla zbawienia
Ludzkiego plemienia,
Dziś nam już wybiła.

Gdzie ten wonny kwiateczek,
Gdzie ten Boski Syneczek,
Gdzie ten Pan nad Pany,
Gdzie Go szukać mamy?
W stajence ubogiej!

Czemuż to nie w łóżeczku,
Ale tylko w żłobeczku
Spoczywa Dzieciątko,
Niebieskie Paniątko,
Skarb nad skarby drogi!

Choć to cały świat Jego,
Choć On Panem wszystkiego,
Na małem przestaje,
Ludziom przykład daje,
Że pycha grzech srogi.

Archanioła widzeniem,
Strachem zdjęci i drżeniem,
Pastuszkowie zostali,
Bogu cześć oddali,
Do Betleem biegli.

Tam gdy Boga ujrzeli.
Plackiem przed Nim leżeli
A gdy się uśmiechnął,
Nadzieją ich natchnął
Niebiańskiej radości.

A ponad stajenką tą,
Zakryte obłoków mgłą
Chóry Cherubinów,
Również Serafinów
Bogu cześć śpiewają.

Toć i my tu zebrani
Całkiem Bogu oddani
Głośmy Jego chwałę,
Która niechaj stale
Trwa przez wszystkie wieki.

11.

W żłobie leży, któż pobieży
Kolendować małemu
Jezusowi Chrystusowi,
Dziś do nas zesłanemu.
Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami
Za Wami pospieszymy,
A tak tego maleńkiego
Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony
Płacze w stajni położony;
Więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany jest nam dany
Emanuel w nizkości.
Jego tedy przywitajmy
Z Aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!

Witaj Panie! Cóż się stanie
Że rozkosze niebieskie
Opuściłeś, a zstąpiłeś
Na te nizkości ziemskie?
Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła
Pod nieba empirejskie.

Czem' w żłóbeczku, nie w łóżeczku,
Na sianku-ś położony?
Czem' z bydlęty, nie z panięty
W stajni jesteś złożony?
By człek sianu przyrównany,
Grzesznik bydlęciem nazwany,
Przezemnie był zbawiony.

Twoje Państwo i poddaństwo
Jest świat cały, o Boże!
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat
Przyjąć nie chce, choć może?
Bo świat doczesne wolności
Zwykł kochać, mnie zaś z swej złości
Krzyżowe ściele łoże.
W Ramie głosy pod niebiosy
Wzbijają się Racheli,
Gdy swe syny, bez przyczyny
W krwawej widzi kąpieli!
Większe mnie dla nich kąpanie
W krwawym czeka oceanie,
Zkąd niebo będą mieli.

Trzej królowie-monarchowie
Wschodni kraj opuszczają,
Serc ofiary z trzema dary
Tobie Panie składają.
Darami się kontentujesz,
Bardziej serca ich szacujesz,
Za co niech niebo mają.

12.

Z Boskiego natchnienia,
Porzuciwszy mienia
Jadą trzej Królowie,
Uczeni mędrcowie,
Przed Jezusem zgiąć kolana,
Witać Go za swego Pana
W Betleem.

Świecąc na ich przedzie,
Świetna gwiazda wiedzie
Onych trzech mocarzy,
Światłem swem ich darzy,
Nad stajenką w końcu staje,
Gdzie Bóg leży, znać im daje:
W Betleem.

Gdy na miejscu stają,
Darów dobywają:
Złoto i kadzidło,
Myrrę i pachnidło
Czem bogate są ich kraje
Każdy z nich w pokorze daje,
W Betleem.

Na twarz wnet padają,
Dary swe składają,
Potem wzrok podnoszą,
O przyjęcie proszą.
Dziecię Boskie się uśmiecha
I to dla nich jest pociecha
W Betleem.

Racz o Jezu drogi
Nie być dla nas srogi,
Przebaczyć nam grzechy,
Udzielić pociechy.
Przyjmij nas po naszym zgonie,
Siedząc na niebieskim tronie
W niebiosach.

OSTATNIE WYDAWNICTWA
Muzyki Kościelnej i Organowej.

Freyer A. Op. 9. Ośm preludyj na organy do użytku przy nabożeństwach, jako też do początkowego ćwiczenia się w grze-pedałowej obligato z dodaniem aplikatury dla nóg . . . . — 80
— Op. 10. „Veni Creator" na 4 głosy męzkie z towarzyszeniem organów (ad lib.) — 70
— Op. 11. Ośm preludyj na organy bez pedału lub fisharmonikę . . . . — 60
— Op. 12. Pieśni do Mszy św. z towarzyszeniem organów lub fisharmoniki, dla użytku w kościołach prowincyonalnych i przy domowem nabożeństwie . . — 60
— Op. 13. Salve Regina na 4 głosy męzkie — 60
— Op. 16. Pieśni do Mszy św. z towarzyszeniem organów lub fisharmoniki, dla użytku w kościołach prowincyonalnych i przy domowem nabożeństwie . . — 60
— Praktyczna szkoła na organy, łącznie z ćwiczeniami przygotowawczemi na fortepian i fisharmonikę, ze szczegółową uwagą na grę pedałową obligato. (Praktische Orgelschule) z tekstem polskim i niemieckim 2 50

Grabowski Józef. Pieśni kościoła rzymsko-katolickiego.
Tom I. . . . . 3 —
Tom II. . . . . 4 —
Tom III. . . . . 3 —

Mikuli Karol. Op. 32 Dwa śpiewy religijne na męzkie głosy (solo i chór) z tow. organów.
Nr. 1. Modlitwa „Duszo czcij Boga" . — 30
„ 2. Chór Mnichów „O ludzie, nie ufajcie nigdy swej prawości" . . . — 30
Op. 33. „Veni Creator" na chór mieszany z towarzyszeniem organów . . — 40

Moniuszko St. Muzyka kościelna:
Nr. 1. Msza na trzy głosy (dwa soprany i alt) z towarzyszeniem organów Partytura 1 60
Głosy oddzielnie . . 1 20
„ 2. „Intende Voci". Duet na sopran i alt z towarzyszeniem organów . — 60
„ 3. Pieśni żałobne do mszy św. na 4 głosy: sopran, alt, tenor i bas, z towarz. organów. Partytura . 1 60
Głosy oddzielnie — 80
„ 4. „O władco świata!" Modlitwa na mezzo-sopran, albo baryton, z towarzyszeniem organów . . — 40
Nr. 5. „Ojcze nasz", na sopran, alt, tenor i bas . . . . . . — 60
„ 6. „Zwiastowanie", na mezzo sopran lub baryton, z tow. organów . — 60
„ 7. Pieśni naszego kościoła z harmonią, ułożone na organy do grania przy mszy czytanej przeznaczone 1 40
„ 8. Nieszpory i pieśń Ostrobramska „Witaj święta". Melodye kościelne z harmonią na organy . . — 60
„ 9. Msza św. na sopran i alt, z towarzyszeniem organów . . . 1 60
„ 10. „Laudate Dominum" Duet na sopran i alt z fortepianem . . — 60
„ 11. Modlitwa Pańska na jeden głos z fortepianem . . . . . — 30
„ 12. Modlitwa „O Maryo, bądź pozdrowiona", z towarzyszen. organów — 20
„ 13. Pieśń pokutna (Miserere mei) . — 20
„ 14. „Na skrzydłach pieśni". Modlitwa — 30

Münchheimer Adam. Marsz żałobny (Requiem aeternam) na chór (ad libitum) i instrumenta metalowe, a przełożony na fortepian z tematów opery: „Halka" Stanisława Moniuszki. Napisany na uroczystość pogrzebową Tegoż, dnia 7 czerwca 1872 roku i poświęcony pamięci zgasłego Mistrza. Partytura . . . — 45

Nowakowski J. Op. 48. „Ave Maria" z towarz. fortepianu, organu lub fisharmonii . — 60
— Op. 49. Nr. 1. Wzniesienie myśli do Boga, z towarzysz. fortepianu lub organu — 60
— Op. 49. Nr. 2. Hymn do Boga, śpiew z towarzyszeniem fortepianu lub organu — 40

Stradella Al. Arya z XVII wieku na sopran lub tenor . . . . — 60
Na alt lub baryton . . . . . — 60
(Dobrski. Echo Nr 2).

Studziński Karol. Modlitwa do Najświętszej Panny . . . . — 60
— Modlitwa do Matki Boskiej . . . — 40
— Msza na cztery głosy: sopran, alt, tenor i bas, z towarzyszeniem organu . 1 80
— Na skrzydłach pieśni. Modlitwa na baryton albo mezzo-sopran . . . — 30
— Pieśni do Mszy św., Nr. 5 na jeden lub cztery głosy mieszane z towarzyszeniem organu lub fisharmonii. Wydanie na jeden głos . . . . . 1 —

Złotaszewski J. Modlitwa do Boga Rodzicy . — 30

MUZYKA ORGANOWA

Zbiór preludyj celniejszych autorów we wszystkich tonacyach stopniowo ułożonych
z dodaniem
PSALMÓW
GOMÓŁKI I SZAMOTULSKIEGO.

Wydanie nowe ze zbioru X. L. Soleckiego przejrzał i poprawił Władysław Rzepko.
Cena Rs. 2.

Дозв. Цензурою. Варшава, 30 Ноября 1890 г. Druk S. Orgelbranda Synów. Krak. Przedm. Nr. 66.